

POSTANOWIENIE Z DNIA 30 WRZEŚNIA 2009 R.

I KZP 13/09

Ogłoszenie wyroku zawsze odbywa się jawnie (publicznie), nawet wówczas, gdy jawność rozprawy wyłączono w całości i w całości wyłączono także jawność przytoczenia powodów wyroku (art. 45 ust. 2 zdanie 2 Konstytucji RP, art. 364 § 2 k.p.k.). Skoro tzw. sentencja wyroku, zawierająca elementy określone w art. 413 k.p.k., a więc także imię, nazwisko oraz inne dane określające tożsamość oskarżonego (art. 413 § 1 pkt 3 k.p.k.) oraz przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu (art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.), z przyczyn konstytucyjnych musi być ogłoszona jawnie (publicznie), postępowanie przed sądem powinno zaś toczyć się sprawnie i bez nieuzasadnionej zwłoki, zatem osoba, która przyznała klauzulę tajności dokumentom procesowym obejmującym te dane (albo jej przełożony) zobowiązana jest do wyrażenia zgody na zmianę lub zniesienie tej klauzuli w tym zakresie, najpóźniej do etapu wniesienia aktu oskarżenia.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Grubba, A. Siuchniński.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie oskarżonego, którego dane identyfikujące zostały przez prokuratora utajnione, po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w R., postanowieniem z dnia 12 maja 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy dopuszczalne jest w oparciu o treść § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 z 2003 r. ze zm.) w zw. z art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. określenie w akcie oskarżenia imienia i nazwiska oskarżonego oraz innych danych o jego osobie poprzez odesłanie do dokumentów objętych klauzulą tajności?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego:

W dniu 6 marca 2009 r. Prokuratura Okręgowa w R. skierowała do Sądu Rejonowego w R. akt oskarżenia w sprawie (...), przeciwko oskarżonemu, którego dane identyfikacyjne zostały przez prokuratora utajnione (dane identyfikujące oskarżonego znajdowały się w tomie III akt głównych (...) oznaczonego klauzulą „ściśle tajne”). Zarządzeniem z dnia 19 marca 2009 r., Zastępca Przewodniczącego Wydział Karnego Sądu Rejonowego w R., na podstawie art. 337 § 1 k.p.k., zwrócił Prokuratorowi Okręgowemu w R. akt oskarżenia celem uzupełnienia braków formalnych, poprzez wskazanie imienia i nazwiska oskarżonego i innych danych o jego osobie (art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k.), podpisanie aktu oskarżenia (art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k.) oraz dołączenie stosownych odpisów aktu oskarżenia (art. 334 § 1 k.p.k.).

Powyższe zarządzenie zaskarżył zażaleniem prokurator Prokuratury Okręgowej w R., zarzucając mu obrazę przepisów postępowania w postaci art. 337 § 1 k.p.k. mającą wpływ na treść zarządzenia w następstwie błęd-

nego uznania, że akt oskarżenia w sprawie (...) wniesiony do Sądu Rejonowego w R. przez Prokuratora Okręgowego w R. przy piśmie nr (...) z dnia 4 marca 2009 r. nie odpowiada warunkom formalnym, w szczególności przewidzianym w art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k., podczas gdy prawidłowa interpretacja art. 337 § 1 k.p.k. i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 ze zm.) w zw. z art. 181 § 2 k.p.k. prowadzi do przeciwnych wniosków. W konkluzji zażalenia wniósł on o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przekazanie sprawy Prezesowi Sądu Rejonowego w R. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając powyższe zażalenie Sąd Rejonowy w R. uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Rejonowy w R. wskazał, na tle sprawy, na dwa kierunki wykładni przepisu art. 332 § 1 k.p.k. Pierwszy z nich, reprezentowany przez prokuraturę, według której można zrealizować obowiązek zawarcia w akcie oskarżenia imienia i nazwiska oskarżonego oraz innych danych o jego osobie, poprzez odwołanie się do treści dokumentu objętego klauzulą tajności. Drugi – zdaniem Sądu Rejonowego w R. słuszny – kierunek zakłada, że obowiązek wynikający z art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. może być zrealizowany wyłącznie w sposób bezpośredni poprzez określenie w akcie oskarżenia imienia i nazwiska oskarżonego oraz innych danych o jego osobie wprost, bez możliwości odwoływania się w tym zakresie do innych dokumentów. Sąd wskazał tu na zgodność powyższej interpretacji z art. 45 ust. 2 *in fine* Konstytucji RP oraz art. 364 § 1 k.p.k. i art. 418 § 1 k.p.k., które stanowią, że ogłoszenie wyroku odbywa się jawnie, zaś wyrok powinien

zawierać imię, nazwisko oraz inne dane określające tożsamość oskarżonego, których wskutek zaaprobowania stanowiska prokuratury, sąd nie mógłby ujawnić. Sąd Rejonowy w R. wskazał także potencjalne problemy, jakie mogą odnosić się do wyroku na etapie postępowania wykonawczego.

W pisemnym wniosku prokurator Prokuratury Krajowej zwrócił się o odmowę podjęcia uchwały. Uzasadniając powyższe stanowisko wskazał na niewypełnienie w niniejszej sprawie warunków koniecznych do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały (art. 441 § 1 k.p.k.). Zasygnalizował ponadto, dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego w R., jednoznaczność treści art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k., w myśl którego obligatoryjnym elementem aktu oskarżenia jest oznaczenie oskarżonego poprzez podanie jego imienia i nazwiska oraz innych danych o jego osobie. Prokurator Prokuratury Krajowej odniósł się także do relacji pomiędzy warunkami formalnymi aktu oskarżenia a treścią § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r., zauważając, że nie jest możliwa zmiana treści przepisu ustawy w drodze rozporządzenia.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadne jest stanowisko zaprezentowane we wniosku złożonym przez Prokuratora Prokuratury Krajowej, iż w sprawie niniejszej nie zostały spełnione warunki niezbędne do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w trybie określonym w przepisie art. 441 § 1 k.p.k. W wielkim skrócie raz jeszcze wypada przypomnieć, że w piśmiennictwie (zob. np. R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254 – 261, 352 – 371) i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. ostatnio postanowienia z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 33/06, OSNKW 2007, z. 2, poz. 11 oraz z dnia 24 maja 2007 r., I KZP 10/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 47) wielokrotnie wskazywano, iż kumulatywnie spełnione muszą być następujące przesłanki:

- wyłonienie się zagadnienia prawnego przy rozpoznawaniu środka odwoławczego przez sąd pełniący funkcjonalnie rolę sądu odwoławczego;
- wystąpienie istotnego problemu interpretacyjnego, związanego z wykładnią przepisu, który jest w praktyce sądowej rozbieżnie interpretowany albo też z wykładnią przepisu, który został w procesie tworzenia prawa (najczęściej – przez ustawodawcę, ale też przez organ uchwalający akty wykonawcze) sformułowany wadliwie lub niejasno;
- zaistnienie potrzeby dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”, najczęściej utożsamianej z sytuacją, w której sięgnięcie przez sąd odwoławczy do metod wykładni operatywnej nie prowadzi do zadawalającego rezultatu, umożliwia rozbieżne interpretacje, a więc grozi niekorzystnymi skutkami (brakiem jednolitości) dla funkcjonowania prawa w praktyce;
- stwierdzenie związku pomiędzy ustaleniami faktycznymi, dokonanymi w danej sprawie, oraz zaistniałą w niej konfiguracją procesową a treścią pytania prawnego, która to relacja sprawia, że wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Przedmiotem pytania prawnego nie może być natomiast sposób rozstrzygnięcia danej sprawy lub rozwiązania konkretnej sytuacji procesowej, gdyż zadaniem Sądu Najwyższego, działającego na podstawie art. 441 k.p.k., jest jedynie dokonywanie wykładni prawa, i to o charakterze „zasadniczym”, nie zaś udzielanie porad, jak należy postąpić w określonej sytuacji, czy wręcz rozstrzyganie konkretnych kazusów prawnych.

Co prawda, zagadnienie sformułowane przez Sąd Rejonowy, który funkcjonalnie spełniał rolę sądu odwoławczego, wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia, ale nie zostały spełnione pozostałe, przypomniane wyżej warunki.

Analiza postanowienia Sądu Rejonowego w R. prowadzi do wniosku, że organ ten w istocie nie wskazał i nie uzasadnił, który przepis ustawy

miałby być sformułowany w sposób wadliwy lub niejasny, umożliwiający jego rozbieżną interpretację. Jeśli już poszukiwać źródeł wątpliwości Sądu Rejonowego, to należałoby wnioskować, że wzbudziła je treść przepisu art. 332 § 1 *in princ* k.p.k., w szczególności zaś użyte w nim określenie „powinien zawierać”, w nawiązaniu do treści art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. Wątpliwości te wywodzi Sąd Rejonowy z zestawienia treści wspomnianego art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. z treścią § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 ze zm.). Byłby to jednak kierunek rozumowania całkowicie błędny, z przyczyn, o których mowa poniżej.

Po pierwsze, treść art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. jest całkowicie jednoznaczna, co – należy przyznać – dostrzegł również Sąd Rejonowy, stwierdzając, że „brzmienie tego przepisu *prima facie* wydaje się być jasne”, ale ze spostrzeżenia tego nie wysnuł należytych wniosków. Zgodnie z niebudzącą wątpliwości treścią wskazanego przepisu, obligatoryjnym elementem aktu oskarżenia jest oznaczenie oskarżonego, przy czym powinno ono być dokonane nie w sposób dowolny, przyjęty przez autora aktu oskarżenia, ale przez podanie imienia i nazwiska oskarżonego oraz innych danych o jego osobie (por. R. A. Stefański w: Z. Gostyński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2004, t. II, s. 498 – 499; K. T. Boratyńska w: K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2007, s. 678). Jak jest to podkreślane, precyzyjne określenie danych dotyczących oskarżonego służy zarówno jego identyfikacji, stwierdzeniu w nie budzący wątpliwości sposób jego tożsamości, jak i jednocześnie określeniu granic podmiotowych oskarżenia (por. np. W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego.

Komentarz, wyd. IV, Warszawa 2006, s. 321). W konsekwencji, jeśli akt oskarżenia nie zawiera elementów określonych w art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k., wówczas nie spełnia warunków formalnych, podlegających kontroli w trybie art. 337 § 1 k.p.k.

Po drugie, za oczywiście błędne należy uznać stanowisko, prezentowane przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej w R., iż przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r., w tym przepis § 16, „mają niewątpliwie charakter *lex specialis* wobec ogólnych przepisów: art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. – wskazującego, że akt oskarżenia powinien zawierać imię i nazwisko oskarżonego oraz inne dane o jego osobie i art. 413 § 1 pkt 3 k.p.k. – określającego, iż każdy wyrok powinien zawierać imię, nazwisko oraz inne dane określające tożsamość oskarżonego”. Prawidłowo relację tę określono natomiast w pisemnym uzasadnieniu stanowiska Prokuratury Krajowej. Niewątpliwie jest bowiem właśnie założenie odmienne od przyjmowanego przez Prokuraturę Okręgową. Niedopuszczalne jest dokonywanie zmiany treści przepisu rangi ustawowej – w analizowanym wypadku przepisów Kodeksu postępowania karnego – przepisem aktu podustawowego, jakim jest rozporządzenie. Zgodnie z hierarchią źródeł prawa, określoną w rozdziale III Konstytucji RP, w szczególności w związku z treścią art. 92 ust. 1 Konstytucji, rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i jedynie w celu jej wykonania. Jak to określa Trybunał Konstytucyjny, „rozporządzenie nie jest aktem normatywnym samoistnym” (por. np. wyrok TK z dnia 5 października 1999 r., U 4/99, OTK 1999, nr 6, poz. 119). Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego ma zresztą kluczowe znaczenie dla zrozumienia istoty delegacji ustawowej do stanowienia prawa w aktach podustawowych. Od początku swojej działalności Trybunał konsekwentnie przyjmował, że aby rozporządzenie mogło zostać uznane za legalne musi spełniać kilka warunków. Po pierwsze –

musi być wydane na podstawie wyraźnego, tj. nie opartego tylko na domniemaniu ani na wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy i w zakresie określonym w upoważnieniu. Po drugie – brak stanowiska ustawodawcy w jakiejś sprawie, przejawiający się w nieprecyzyjności upoważnienia, musi być interpretowany jako nieudzielenie w danym zakresie kompetencji normodawczej. Upoważnienie nie może opierać się na domniemaniu objęcia swym zakresem materii w nim nie wymienionych. Nie podlega też ono wykładni rozszerzającej ani celowościowej. Po trzecie – jeżeli rozporządzenie określa tryb postępowania, to powinno to czynić w taki sposób, aby zachowana została spójność z postanowieniami ustawy. Po czwarte wreszcie – rozporządzenie nie może być sprzeczne nie tylko z aktem ustawodawczym, z którego wynika delegacja i na podstawie którego zostało wydane, ale i z normami konstytucyjnymi i ustawami, które dotyczą materii będącej przedmiotem rozporządzenia.

W świetle powyższego, akt wykonawczy nie może zatem pozostawać w relacji *lex generalis* – *lex specialis* z ustawą, w takim rozumieniu, iżby wyłączał, jako norma specjalna, w jakimkolwiek zakresie działanie normy generalnej, to jest treść przepisu ustawowego. Rozporządzenie może zatem regulować jedynie zakres spraw w ustawie nieuregulowanych, przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu, a i to w ustawie powinny być zawarte wytyczne dotyczące treści tego aktu, to jest rozporządzenia. Innymi słowy rzecz ujmując, zadaniem rozporządzenia jest konkretyzacja norm ustawowych w zakresie i na zasadach określonych w upoważnieniu.

Tak więc treść § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w żaden sposób nie może dotyczyć zmiany warunków formalnych aktu oskarżenia. Rozporządzenie to ma charakter aktu wykonawczego, wydanego na podstawie art. 181 § 2 k.p.k. i zgodnie z zakresem upoważnienia, określonym w wyżej wymienionym przepisie, dotyczy jedynie sposobu sporządzania, przechowywania i udostępniania protoko-

łów przesłuchań oskarżonych, świadków, biegłych i kuratorów, a także innych dokumentów lub przedmiotów, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji, jak również dopuszczalnego sposobu powoływania się na takie przesłuchania, dokumenty i przedmioty w orzeczeniach i pismach procesowych. Delegacja zamieszczona w art. 181 § 2 k.p.k. nie pozwala już jednak nawet na to, aby twierdzić, że zakres normowania tego rozporządzenia dotyczy innych okoliczności (poza tymi, które odnoszą się do wiadomości objętych tajemnicą państwową, służbową, zawodową czy funkcyjną) stanowiących podstawę przeprowadzenia niejawnego rozprawy, wskazanych w art. 360 § 1 k.p.k. (uwarunkowanie to dostrzeżono w piśmiennictwie, nazywając je „spłyceciem ustawowym” delegacji przewidzianej w przepisie art. 181 § 2 k.p.k. – zob. szerzej M. Leciak: Tajemnica państwowa i jej ochrona w prawie karnym materialnym i procesowym, Toruń 2009, s. 336; R. A. Stefański: Tajemnica przesłuchania z wyłączeniem jawności, Prok. i Pr. 2003, nr 11, s. 40). Żadną miarą nie można zatem przyjąć, że to treść wskazanego wyżej rozporządzenia pozwala, pomimo treści art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k., na utajnienie przez prokuratora danych osobowych oskarżonego, a co więcej, także i na utajnienie przez sąd tychże danych przy ogłaszaniu wyroku.

Po trzecie, wskazać należy, że polska ustawa procesowa nie przewiduje – z jednym jedynym wyjątkiem, określonym wyraźnie w art. 184 § 1 k.p.k. – możliwości zachowania w tajemnicy danych osobowych oskarżonego, świadka czy biegłego. Jednakże nawet przepis art. 184 § 1 k.p.k., stosowany zgodnie ze standardami wynikającymi z orzecznictwa organów strasburskich, nie może wpływać na zmianę warunków formalnych aktu oskarżenia, przewidzianych w art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k., prowadząc do tego, aby można było postawić oskarżonego pod zarzutem popełnienia czynu niesprecyzowanego co do czasu, miejsca i okoliczności jego popełnienia

(por. szerzej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1999 r., I KZP 21/98, OSNKW 1999, z. 1-2. poz. 3), co praktycznie uniemożliwia, poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami, stosowanie instytucji świadka anonimowego (*incognito*) wobec pokrzywdzonego.

Po czwarte, przyzwolenie na prowadzenie procesu karnego przeciwko oskarżonemu, którego dane osobowe zostały utajnione, pozostawałoby w sprzeczności z fundamentalnymi zasadami współczesnego postępowania karnego – a przede wszystkim z prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy – które zyskały rangę konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz wiążą Polskę z uwagi na ratyfikację umów międzynarodowych, w szczególności Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 1).

Na koniec stwierdzić należy, że zasadne jest spostrzeżenie zawarte w uzasadnieniu pisemnego stanowiska Prokuratury Krajowej, iż odrębnym zagadnieniem, pozostającym jednak poza zakresem pytania sformułowanego przez sąd odwoławczy, a w konsekwencji niewymagającym szerszych rozważań, jest to, czy możliwe jest nadanie klauzuli tajności całemu aktowi oskarżenia, a czasem całym aktom sprawy. Prokurator Prokuratury Krajowej, używając trybu warunkowego wskazuje, iż „gdyby nawet dopuścić taką możliwość, to celowość jej wydaje się znikoma w świetle treści art. 364 § 1 k.p.k. (wynikającego zresztą z art. 45 ust. 2 zdanie ostatnie Konstytucji), zgodnie z którym ogłoszenie wyroku zawsze odbywa się jawnie”. To stanowisko Prokuratury Krajowej trzeba, zapewne, odczytać w ten oto sposób, że nadawanie klauzuli tajności aktowi oskarżenia w takim zakresie, w jakim odwołuje się on do danych, które zgodnie z przepisami procedury karnej muszą być zawarte w części dyspozytywnej każdego wyroku, mogłoby mieć charakter jedynie etapowy, ograniczony w czasie, albowiem i tak niezbędna byłaby zmiana lub zniesienie tej klauzuli w takim właśnie zakresie najpóźniej do etapu wyrokowania w sprawie. Sąd Najwyższy

uznaje powyższy kierunek rozumowania za słuszny, ale nie w pełni konsekwentny. Skoro bowiem dostrzeżono konieczność zachowania w takim zakresie jawności w momencie wyrokowania, należało mieć w polu widzenia także i to, że zgodnie z zasadą sprawności i koncentracji postępowania rozstrzygnięcie sprawy, a więc wydanie wyroku, powinno – jeśli jest to tylko możliwe – następować na pierwszej rozprawie głównej (art. 366 § 2 k.p.k.). Zatem akt oskarżenia powinien być kierowany do sądu przez prokuratora w takiej formie, aby możliwe było także i zrealizowanie wskazanego wyżej celu. Uwzględnienie tego ostatniego uwarunkowania prowadzi do wniosku, że prokurator powinien wnieść do sądu akt oskarżenia, który w zakresie elementów określonych w art. 413 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. będzie jawny. Jeśli inna osoba przyznała klauzulę tajności analogicznym elementom na wcześniejszym etapie postępowania, prokurator wnoszący akt oskarżenia powinien także zadbać o jej zniesienie w tym zakresie. Fundamentalne racje natury konstytucyjnej prowadzą zatem do następującej konkluzji. Ogłoszenie wyroku zawsze odbywa się jawnie (publicznie), nawet wówczas, gdy jawność rozprawy wyłączono w całości i w całości wyłączono także jawność przytoczenia powodów wyroku (art. 45 ust. 2 zdanie 2 Konstytucji RP, art. 364 § 2 k.p.k.). Skoro tzw. sentencja wyroku, zawierająca elementy określone w art. 413 k.p.k., a więc także imię, nazwisko oraz inne dane określające tożsamość oskarżonego (art. 413 § 1 pkt 3 k.p.k.) oraz przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu (art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.) z przyczyn konstytucyjnych musi być ogłoszona jawnie (publicznie), postępowanie przed sądem powinno zaś toczyć się sprawnie i bez nieuzasadnionej zwłoki, zatem osoba, która przyznała klauzulę tajności dokumentom procesowym obejmującym te dane (albo jej przełożony) zobowiązana jest do wyrażenia zgody na zmianę lub zniesienie tej klauzuli w tym zakresie najpóźniej do etapu wniesienia aktu oskarżenia.

Kierując się powyższymi argumentami, Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały w niniejszej sprawie.